

VIII kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH  
I ETNICZNYCH  
(NR 57)  
z dnia 5 grudnia 2017 r.**



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych (nr 57)

5 grudnia 2017 r.

Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych, obradująca pod przewodnictwem poseł **Danuty Pietraszewskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

**– dyskusja nad informacją Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji o realizacji w mediach publicznych audycji dotyczących mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności posługującej się językiem regionalnym w latach 2014–2017 – kontynuacja.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Teresa Karczmarek** zastępca dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Elżbieta Więclawska-Sauk** członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wraz ze współpracownikami, **Paweł Kwieciński** dyrektor Biura Programowego i Rozwoju Korporacyjnego Polskiego Radia SA, **Dietmar Brehmer** przewodniczący Niemieckiej Wspólnoty „Pojednanie i Przyszłość”, **Andrzej Romańczuk** sekretarz Rosyjskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego w Polsce oraz dr hab. **Lech Nijakowski** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Andrzej Kniaziowski** i **Beata Machul-Telus** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):**

Dzień dobry państwu. Bardzo serdecznie witam na posiedzeniu Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych.

Proszę państwa, przedmiotem dzisiejszego posiedzenia jest dyskusja nad informacją Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji o realizacji w mediach publicznych audycji dotyczących mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności posługującej się językiem regionalnym w latach 2014–2017. Proszę państwa, jest to kontynuacja, ponieważ posiedzenie, które już na ten temat się odbyło, jakby nie zadowolilo oczekiwań przedstawicieli mniejszości narodowych i etnicznych. Chcieli oni, aby na posiedzeniu Komisji pojawili się bezpośrednio odpowiedzialni za programy związane z tożsamością narodową i etniczną, zarówno z telewizji, jak i z radia.

Najpierw przywitam naszych gości w osobach pani Elżbiety Więclawskiej-Sauk, która jest członkiem KRRiT – serdecznie panią witamy – oraz przedstawiciela biura KRRiT pana Jarosława Firleja, który jest ekspertem w Departamencie Mediów Publicznych. Witam panią Teresę Karczmarek zastępcę dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Witam pana Pawła Kwiecińskiego dyrektora Biura Programowego Polskiego Radia.

Proszę państwa, zadeklarowały nam swoją obecność właśnie bardzo ważne osoby: członek Rady Programowej Telewizji Polskiej pani Ewa Czeszejko-Sochacka oraz pani Agnieszka Dejneka pełniąca obowiązki dyrektora Biura Koordynacji Programowej Telewizji Polskiej. To były właściwie kluczowe postacie, do których państwo mogliby się odnieść w tej kwestii, gdzie odczuliście po prostu taki niedosyt tego, jak są przedstawiane mniejszości narodowe i etniczne w mediach.

Witam również bardzo serdecznie naszych gości w osobach pana Dietmara Brehmera przewodniczącego Niemieckiej Wspólnoty „Pojednanie i Przyszłość” oraz pana Andrzeja Romańczuka sekretarza zarządu Rosyjskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego

w Polsce. Miał nas jeszcze tutaj zaszczyścić pan Artur Hofman przewodniczący Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce, ale też go chyba nie ma.

No, więc w tej sytuacji dość trudna jest tutaj ta nasza sytuacja, bo goście nie dopisali, prawda? Jednak bardzo bym właśnie prosiła, żeby pani Elżbieta Więclawska raczyła się do tego odnieść. Bardzo proszę.

**Członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Elżbieta Więclawska-Sauk:**

Proszę państwa, jak państwo wiedzą, bo pani przewodnicząca już to powiedziała, to jest kontynuacja naszej dyskusji, a ta kontynuacja następuje dlatego, że wtedy nie było przedstawicieli radia i telewizji.

Dlaczego to jest ważne? Mówiliśmy o tym wtedy, ale może powtórzę. Otóż KRRiT ma obowiązek w 100% finansować programy dla mniejszości. Po prostu media je zgłaszają, bo to na ogół są ośrodki regionalne, które to realizują, prawda? Mają obowiązek przedstawić nam swoją wycenę tych programów i wtedy przekazujemy te pieniądze.

Podczas poprzedniego posiedzenia były tu zgłaszane pretensje co do rad programowych, np. że nie ma w nich przedstawicieli mniejszości, chociaż wcześniej byli, jak też przedstawiano pretensje do szefów ośrodków, zarówno radia, jak i telewizji, ale to nie jest nasza kompetencja, dlatego że w tej chwili rady programowe oraz zarządy mediów mianuje Rada Mediów Narodowych, nie my, więc nie możemy za to odpowiadać, prawda? Dlatego też bez uczestnictwa... Powinien być tutaj także przedstawiciel RMN. Bez ich uczestnictwa po prostu możemy powtórzyć to, co już mówiliśmy, bo powiedzieliśmy, jak to wygląda itd. Mamy tu zresztą sprawozdanie z tego posiedzenia Komisji. Wszystko jest powiedziane, więc nie widzę powodu, żeby to jeszcze raz powtarzać. Natomiast rozumiem, że będą pytania odnoszące się zarówno do RMN, jak i do rozgłośni radiowych oraz ośrodków telewizyjnych, ale nie mamy tych przedstawicieli. W tym jest cały problem.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):**

Uwzględniając właśnie zastrzeżenia naszych posłanek i posłów oraz przedstawicieli mniejszości, zaprosiliśmy odpowiednie osoby. Zaproszenia zostały wystosowane. Udział został potwierdzony. Tym bardziej niezrozumiała jest dla nas sytuacja, że tych zaproszonych osób nie ma. No, przykre.

**Członek KRRiT Elżbieta Więclawska-Sauk:**

Przecież oni mają chyba obowiązek, żeby się stawić, jeśli...

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):**

Myszę, że oczywiście, że tak.

**Poseł Szymon Giżyński (PiS):**

Ścisły obowiązek.

**Członek KRRiT Elżbieta Więclawska-Sauk:**

Ścisły obowiązek? Proszę bardzo. No, więc zaniedbali obowiązek.

**Zastępca dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Teresa Karczmarek:**

Może nie mogą się tu przebić.

**Członek KRRiT Elżbieta Więclawska-Sauk:**

No, nie. Przecież przyjechaliśmy z KRRiT i nas przepuszczono.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):**

Ale państwo też przyjechali.

**Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Teresa Karczmarek:**

To może...

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):**

Z tej trójki, która była właśnie zaproszona, jest tylko pan Paweł Kwieciński, więc zechce pan ratować sytuację, bo jest pan bez wyjścia.

**Dyrektor Biura Programowego i Rozwoju Korporacyjnego Polskiego Radia SA Paweł Kwieciński:**

Mnie będzie najtrudniej, proszę państwa.

**Członek KRRiT Elżbieta Więclawska-Sauk:**

Szkoda, że nie ma nikogo z radia, bo było wiele tych uwag.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):**

Właśnie szkoda, że nie ma z radia nikogo, bo radio jest bardzo ważne.

**Dyrektor biura Polskiego Radia Paweł Kwieciński:**

To znaczy... Ja jestem z radia.

**Poseł Szymon Giżyński (PiS):**

To właśnie pan.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):**

Jest pan z radia?

**Dyrektor biura Polskiego Radia Paweł Kwieciński:**

Tak, jestem z radia. Przy czym szkoda, że nie ma radia regionalnego.

**Poseł Ryszard Galla (niez.):**

Pani przewodnicząca, ale to...

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):**

Nie ma nikogo z telewizji.

**Członek KRRiT Elżbieta Więclawska-Sauk:**

Pan jest z dużego radia, tak?

**Poseł Ryszard Galla (niez.):**

Nie, ale to...

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):**

Z telewizji miały być pani Agnieszka Dejneka i pani Ewa Czeszejko-Sochacka. Rzeczywiście, pan Kwieciński jest dyrektorem Biura Programowego Polskiego Radia. To się dzisiaj pan nasłucha.

**Poseł Ryszard Galla (niez.):**

Pani przewodnicząca, tylko chciałbym, żeby tutaj wybrzmiała jedna rzecz, żebyśmy się zrozumieli. Co prawda, z przedstawicieli Telewizji Polskiej, która jest spółką i ma swoje oddziały w województwach, ma ktoś być. Tutaj jeszcze mam informację, że będzie to prawdopodobnie pani Czeszejko, tak? Dobrze mówię?

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):**

Tak, Czeszejko-Sochacka.

**Poseł Ryszard Galla (niez.):**

Jest ona także przedstawicielem RMN. Natomiast pana obecność tutaj jest tylko jako obecność przedstawiciela Polskiego Radia, czyli tak naprawdę nie mamy tych ośrodków regionalnych, które są niezależne, bo pan tutaj nic nam nie powie w imieniu – nie wiem – Radia Opole, Radia Wrocław czy Radia Katowice.

Tak naprawdę chciałbym przypomnieć, że w wyniku tej naszej dyskusji doszliśmy do wniosku, rzeczywiście, że te wszystkie problemy, które są przedstawiane przez stronę środowisk mniejszościowych, są adresowane bardziej pod kątem wydawców, czyli radia, ewentualnie telewizji, a nie państwa jako KRRiT. Tu jest ten problem.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):**

Tak, RMN.

**Poseł Ryszard Galla (niez.):**

Oczywiście, proponowałbym, żebyśmy dzisiaj jednak wysłuchali przedstawicieli, bo obecny tutaj akurat pan przewodniczący Romańczuk jest tą osobą, która chyba miała najwięcej do powiedzenia co do mediów. Może więc wysłuchamy i zastanowimy się jako

Komisja nad tym, jak zadziałać, żeby te sprawy, które zostaną tutaj przedstawione przez środowiska, jednak dotarły do odbiorców i żebyśmy uzyskali jakąś odpowiedź, prawda?

Natomiast w stosunku do pana, to myślę, że złożymy tę propozycję, która też wypłynęła na tym poprzednim posiedzeniu. Był taki wniosek, aby na poziomie mediów ogólnokrajowych, w tym Polskiego Radia, pojawiały się też audycje o mniejszościach, które na poziomie ogólnokrajowym dałyby taką informację, skierowaną do środowisk – nazwijmy to – większościowych, właśnie o mniejszościach. Myślę, że to byłoby bardzo ciekawe, jeśli byłaby taka możliwość.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):**

Zapraszamy, panie dyrektorze.

**Poseł Ryszard Galla (niez.):**

Może jednak tutaj przedstawiciele...

**Poseł Szymon Giżyński (PiS):**

Mam tylko takie pytanie. Czy tam w środku były zaproszone telewizje regionalne?

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):**

Tak, oczywiście.

**Poseł Szymon Giżyński (PiS):**

Wszystkie, tak?

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):**

Tak, wszystkich zapraszaliśmy.

**Poseł Ryszard Galla (niez.):**

Telewizja była jako telewizja, więc nie zapraszaliśmy np. oddziału opolskiego, tylko po prostu poszło to do telewizji... Tak?

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):**

Tak, zapraszaliśmy.

**Członek KRRiT Elżbieta Więclawska-Sauk:**

Przepraszam, jeśli można, jedno słowo. Otóż, jeśli byłby ktoś z zarządu telewizji, to jest okej, dlatego że oni są władni, oni zarządzają ośrodkami regionalnymi. Natomiast, jeśli chodzi o radia, to każde radio jest osobną spółką, więc samo się rządzi, że tak powiem. Rozgłośnie regionalne są samodzielnymi spółkami. Nie wiem, czy pan z dużego radia jest w stanie odpowiadać na pytania.

**Dyrektor biura Polskiego Radia Paweł Kwieciński:**

Nie, nie. Na pytania o to, w jaki sposób w poszczególnych spółkach Polskiego Radia – 17 rozgłoszeniach regionalnych – realizowane są zadania, nie jestem w stanie odpowiedzieć. Nie mam kompetencji.

Mogę powiedzieć, co robiło i co zamierza robić Polskie Radio SA jako nadawca centralny czterech programów ogólnokrajowych – tak je nazwijmy – ustawowych, bo właściwie czterech programów ustawowych, gdzie najważniejszy jest piąty, ponieważ jest nadawany w językach obcych. On również dociera różnymi kanałami do odbiorców będących przedstawicielami mniejszości narodowych. Mogę powiedzieć o tym, że mamy też porozumienia z kościołami, które również gwarantują, że przedstawiciele różnych wyznań i różne nabożeństwa są na naszych antenach.

Natomiast jeśli chodzi o to, o czym też tu wspomniano, że chcemy prezentować w większym niż do tej pory zakresie... Nie będę wyliczał, ile było nadawanych audycji po białorusku, ukraińsku, rosyjsku i w języku niemieckim, bo tak naprawdę nie do tego się to odnosi. Jeśli natomiast chodzi o Studio Reportażu i Dokumentu, chcemy zrobić taki cykl „Dookoła Polski”, w którym przedstawilibyśmy żyjące mniejszości. Byłaby to forma udramatyzowana w ramach tego, co uzgodniliśmy z KRRiT, jeśli chodzi o emisję reportaży. Chcemy Polskę zwiedzić i pokazać ją właśnie od strony zamieszkujących Polskę mniejszości narodowych, właśnie w tej formie wyższej sztuki radiowej, jaką jest reportaż.

W zasadzie, gdyby była dyskusja, to chętnie się w nią włączę, ale nie zastąpię kolegów, na których terenie bezpośredniego działania...

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):**

Z poszczególnych rozgłośni.

**Dyrektor biura Polskiego Radia Paweł Kwieciński:**

Tutaj pan mógłby więcej powiedzieć, jak to w praktyce wygląda, ponieważ prowadzi audycję dla mniejszości w Radiu Katowice, prawda?

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):**

Katowice akurat są rewelacyjne – powiedziałabym – na tle innych rozgłośni.

**Dyrektor biura Polskiego Radia Paweł Kwieciński:**

Natomiast nawet nie uzurpowalbyśmy sobie prawa do zabierania głosu, pani przewodnicząca.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):**

Akurat dość często słucham właśnie Radia Katowice i bywam w tej rozgłośni, więc trzeba powiedzieć, że regionalizm jest w Radiu Katowice naprawdę na wysokim poziomie. No, jest tam sporo, choć zawsze może być więcej.

Jak to się przedstawia w tych czterech programach ogólnych np. godzinowo? Ile godzin tygodniowo albo miesięcznie poświęćcie mniejszościom narodowym i etnicznym?

**Dyrektor biura Polskiego Radia Paweł Kwieciński:**

Ponieważ to nie jest tak naprawdę naszym priorytetem, poświęcamy im czas w audycjach informacyjnych i publicystycznych wtedy, kiedy jest dyskusja społeczna, polityczna, gospodarcza. W chwili obecnej na antenach ogólnopolskich, ogólnokrajowych nie mamy audycji prezentujących mniejszości, takich specjalnych audycji kierowanych do mniejszości lub o mniejszościach.

Oczywiście wykorzystujemy to, co przygotowuje Polskie Radio nadające w językach białoruskim, ukraińskim, rosyjskim i niemieckim, bo bardzo często to radio jest skierowane do odbiorców za granicą, ale dostępne jest również w Polsce, przy czym nie na falach eteru, ale poprzez aplikację, Internet i specjalny program Radio Poland DAB. Dla przykładu Polskie Radio w języku białoruskim w 2016 r. to były 183 godziny, w języku ukraińskim – 549 godzin, po rosyjsku – 2785 godzin.

Przy czym to jest mylące i nie chciałbym, żeby państwo zrozumieli, że ta statystyka, którą przedstawiam, to jest statystyka omawiająca problemy mniejszościowe. To jest program Polskiego Radia poświęcony różnym zagadnieniom. Bardzo często, ale nie wyłącznie, są to zagadnienia dotyczące mniejszości żyjących w Polsce. Jednak w znacznej części dotyczy to polityki państwa, polskiej racji stanu, polskiej kultury. Tutaj więc te statystyki...

Z punktu widzenia zadań, jakie stoją przed Polskim Radiem, jeśli chodzi o zadania ustawowe, to akurat ta tematyka jest elementem przekazywania informacji o współczesnej Polsce. Nie prowadzimy specjalnych statystyk, jak robią to rozgłośnie regionalne. My po prostu traktujemy te tematy jako jeden z elementów tematyki Polskiego Radia, przy czym nie nadajemy specjalnie audycji w językach mniejszości narodowych. Oczywiście można stwierdzić, że to, co powiem, jest niewarte uwagi, ale staramy się zauważać mniejszości narodowe i etniczne chociażby w formie życzeń świątecznych, które były na naszych antenach składane w różnych językach. To, że gdzieś pojawiają się elementy skierowane do mniejszości, można zauważyć, ale w naszej działalności programowej to nie jest podstawa. To jest podstawa w działalności rozgłośni regionalnych Polskiego Radia – tych 17 spółek.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):**

Dziękuję bardzo. Chyba pan Romańczuk chciał zabrać głos, tak? Bardzo proszę.

**Sekretarz Rosyjskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego w Polsce Andrzej Romańczuk:**

Dziękuję bardzo. Tak jak pan dyrektor przed chwilą powiedział, centralny program Polskiego Radia, zwłaszcza Program V, to są przede wszystkim programy w różnych

językach, ogólnie rzecz biorąc, o Polsce. Dlatego właśnie przestrzegałbym, żeby – broń Boże – tych programów nie brać pod uwagę w żadnych statystykach, bo one rzeczywiście są nadawane w językach, ale... Tak jak pan dyrektor powiedział.

Natomiast to, o czym rozmawialiśmy na poprzednim posiedzeniu, dotyczyło innej kwestii. Wskazaniem byłoby w jakiś sposób pomyśleć, by na jednej z centralnych anten – Jedynka, Dwójka, Trójka, ale to już jest do rozważenia – rzeczywiście była możliwość stworzenia jakiegoś programu o mniejszościach, takiego edukacyjno-informacyjnego programu w języku polskim, skierowanego i do większości, i do samych mniejszości na zasadzie informacji i edukacji jednych o drugich, bo to też czasami jest rzeczą bardzo ważną. Często takiej informacji środowiskom mniejszościowym brakuje, co np. inna mniejszość robi, a w wielu wypadkach się okazuje, że niektóre problemy są bardzo podobne i można pewne kwestie rozwiązywać wspólnie dla kilku grup, nie dla każdej oddzielnie, jeżeli pewne kwestie są podobne. To jest pierwsza rzecz. Myślę, że przydałby się taki program edukacyjno-informacyjny właśnie na któreś z anten centralnych. Umieszczanie go znowu w jakiejś konkretnej rozgłośni nie ma żadnego sensu, bo dotyczyłoby to tylko i wyłącznie konkretnego terenu.

Natomiast realnie problemy związane z audycjami w językach mniejszości to są przede wszystkim rozgłoszenia regionalne. Oczywiście, można powiedzieć, że w przypadku części mniejszości, które są bardzo rozproszone po całej Polsce, tak jak np. mniejszość rosyjska czy mniejszość żydowska, trudno znaleźć centralny punkt, gdzie jest główne skupisko danej mniejszości. W takim wypadku przydałoby się – przynajmniej raz na jakiś czas – zrobić jakiś program poświęcony jednej, konkretnej społeczności mniejszościowej.

Powtarzam, że przede wszystkim to dotyczy tych najbardziej rozproszonych mniejszości, jak i też nie do końca licznych, bo to bardzo często idzie razem, że mniejszość jest mała i do tego jeszcze bardzo rozproszona po całej Polsce, więc praktycznie w żadnym z województw nie stanowi takiego odsetka procentowego, by np. regionalna rozgłoszenia radiowa czy regionalny ośrodek telewizyjny uznały, że jest potrzeba stworzenia na konkretnym terenie programu w danym języku, tłumacząc to tak, że przecież jeżeli...

Pokażę to na przykładzie województwa podlaskiego. Społeczność rosyjska w tym województwie – według danych spisowych, w zależności od punktu widzenia, czy chodzi o narodowość, czy o narodowość i język – to jest od 600 z czymś do 1,2 tys. osób. Tłumaczenie jest takie, że to jest zbyt mała społeczność, żeby na antenie Radia Białystok stwarzać oddzielny program w języku rosyjskim. Takie były tłumaczenia trzech kolejnych prezesów radia, że właśnie z tego względu takie programy nie zostały stworzone mimo tego, że samo środowisko mniejszości rosyjskiej od przynajmniej 10 lat z poszczególnymi prezesami pod rząd rozmawiało na ten temat. To jest jakby druga sprawa. Rzeczywiście, to już dotyczy bardziej poszczególnych ośrodków.

Myślę, że i tak, jeżeli chodzi o współpracę z radiem, to mam takie wrażenie, że to jest mimo wszystko łatwiejsze i szybsze niż współpraca z Telewizją Polską, która to niestety w ostatnich latach systematycznie się pogarsza, a nie poprawia. Natomiast z radiem to jeszcze i tak nie jest najgorzej, bo zawsze jednak można, jeśli idzie o pewne rzeczy, jakoś się dogadać. Oczywiście najczęściej wtedy to wygląda tak, że to są programy realizowane w języku polskim, bardziej o charakterze informacyjnym, ale przynajmniej są. Zawsze lepiej, żeby było cokolwiek niż wtedy, gdy nie ma nic.

Natomiast problemem jest druga sprawa. Tutaj może koledzy posłowie z województwa podlaskiego to potwierdzą. Jeszcze 2 lata temu czy półtora roku temu na antenie Radia Białystok był taki bardzo fajny program, który nazywał się „Na pograniczu”. Program był nadawany w języku polskim i dotyczył kwestii wszystkich mniejszości narodowych i etnicznych na terenie województwa podlaskiego, plus Polaków z Wileńszczyzny, a także z Białorusi, czyli – rzeczywiście – taki program łączący. Na początku się ukazywał raz w tygodniu, potem raz na dwa tygodnie, potem raz w miesiącu. Ostatecznie zniknął z anteny. Moim zdaniem i nie tylko moim, był to... Zresztą na posiedzeniach rady programowej, póki jeszcze byłem w radzie programowej, wyrażaliśmy to, że nie do końca rozumiemy, dlaczego ten program najpierw jest zmniejszany, a ostatecznie w ogóle zdjęty. Naszym zdaniem właśnie ten program spełniał rolę informacyjną i edukacyjną. To, że potem zaczęto go ograniczać, że ukazywał się nie co tydzień, a co 2 tygo-



dnie, potem raz w miesiącu, w skutku doprowadziło do zmniejszenia liczby słuchaczy, bo jednak, jak coś jest stale nadawane, to ma zupełnie inną grupę słuchaczy niż coś, co jest nadawane raz w miesiącu albo raz na 2 tygodnie i albo się na to trafi, albo się nie trafi. To akurat wielka szkoda, bo tego typu program też był potrzebny. Praktycznie wszystkie środowiska mniejszości to podkreślały. Uważamy, że jest to strata, że ten program przestał się ukazywać.

Na razie odnośnie do radia może tyle, żeby po prostu państwa nie zagadywać. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):**

Dziękuję bardzo. Pan dotknął bardzo ważnego problemu, który jest na czasie, żeby programów informacyjno-edukacyjnych o mniejszościach było jak najwięcej z tego względu, że takie mamy czasy, że narasta niechęć wobec mniejszości, wynikająca raczej z tego, że się nie zna tych mniejszości. To wielokrotnie powoduje taki dystans, niechęć, strach, a potem i agresję wobec tych mniejszości, prawda? Jeżeli ludzie by wiedzieli więcej o mniejszościach, to być może inaczej by je postrzegali i inaczej by się do nich odnosili. Te programy informacyjno-edukacyjne są więc tak samo potrzebne jak te, które są nadawane w językach mniejszości albo konkretnie o kulturze, albo o jakimś wydarzeniu, prawda? Nad tym bolejemy, że tych programów jest albo bardzo mało, albo ich w ogóle nie ma. Bardzo proszę.

**Członek KRRiT Elżbieta Więclawska-Sauk:**

Chcę powiedzieć, że te programy oczywiście muszą spełniać określone kryteria. Mówiłam już o tym, więc nie będę się powtarzać, ale np. jeśli chodzi o telewizję, to tam jest znacznie prostsza sprawa, dlatego że można zrobić program w języku danej mniejszości, a na pasku może iść tłumaczenie na język polski i Polacy też coś z tego zrozumieją. Właśnie o to pani chodziło, żeby oni się zapoznawali, prawda?

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):**

Dokładnie tak.

**Członek KRRiT Elżbieta Więclawska-Sauk:**

Dlatego więc to by było...

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):**

Żeby się nie bali.

**Członek KRRiT Elżbieta Więclawska-Sauk:**

No, dokładnie tak.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):**

Po prostu, żeby się nie bali mniejszości.

**Członek KRRiT Elżbieta Więclawska-Sauk:**

Przy czym w radiu to jest raczej niemożliwe. Natomiast w telewizji byłoby to bardzo fajną rzeczą, że tak powiem.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):**

Oczywiście. Niestety zjawiska w telewizji to wręcz odwrotne obserwujemy, prawda? Szkoda, że nikogo tutaj nie ma, bo my sobie znowu ponarzekaemy i powiemy, czego nam brakuje, czego brakuje mniejszościom, tylko że z tego nic nie będzie wynikało.

Myślę, że prezydium Komisji wystosuje odpowiednie pismo, prawda? Nie wiem. Nad dezyderatem się zastanowimy. Pismo najpierw, tak? Chodzi o wyjaśnienia, prawda?

**Poseł Ryszard Galla (niez.):**

Te rzeczy, które były zgłaszane na poprzednim posiedzeniu Komisji, ewentualnie dzisiaj. Dziękuję bardzo. Myślę, pani przewodnicząca, abyśmy wystąpili z pismem, ponieważ przedstawiciele mniejszości na poprzednim posiedzeniu, dotyczącym właśnie mediów, zgłaszali szereg uwag, więc my jako prezydium pozbieralibyśmy te kwestie i po prostu skierowali do adresatów z prośbą o odpowiedź czy też pozytywne rozpatrzenie tych kwestii. Bo co innego?

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):**

Nic innego nam nie pozostaje, tak? Bardzo proszę, panie Brehmer.

**Przewodniczący Niemieckiej Wspólnoty „Pojednanie i Przyszłość” Dietmar Brehmer:**

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, w związku z tym, że mało jest tutaj przedstawicieli mediów mniejszości, to powiem parę słów, troszeczkę więcej niż chciałem powiedzieć.

Po pierwsze, naprawdę wymaga poparcia czy wsparcia gdzieś z instytucji, które tutaj są reprezentowane, idea, żeby zachęcić stacje radiowe, które emitują audycje dla mniejszości narodowych, aby można było wprowadzić też swoich przedstawicieli do rad programowych. To nie jest takie łatwe, proszę państwa, pójść do prezesa albo do kogoś tam w radiu i powiedzieć: Przepraszam bardzo, czy mógłby pan ewentualnie wziąć pod uwagę naszą kandydaturę do rady programowej? Tak się po prostu nie da.

Zarówno w tej kadencji, jak i w poprzedniej, jeżeli chodzi o Radio Katowice, to jest constans. Tam się niewiele zmienia, jeżeli o to chodzi. Pani przewodnicząca była łaskawa powiedzieć, że pani zna bardzo dobrze Radio Katowice. To z pewnością jest prawda. Chciałbym jednak zwrócić uwagę na to, że Radio Katowice, powiedzmy, rzeczywiście bardzo mocno eksponuje programy – przepraszam tutaj za to słowo – w tzw. języku śląskim, który zresztą nie jest językiem ani narodowym, ani etnicznym.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):**

Dla mnie nie „tzw. język”. Dla mnie to jest „w języku śląskim”, tak?

**Przewodniczący Niemieckiej Wspólnoty „Pojednanie i Przyszłość” Dietmar Brehmer:**

Nie jest uznany oficjalnie, prawda? Przy czym zwracam uwagę pani przewodniczącej, że samo Radio Katowice ma kłopoty z tym programem, dlatego że sieje – jak się to mówi – na tereny okręgu częstochowskiego i okręgu bielskiego czy np. Zagłębia, a tam już nie ma takiej – że tak powiem – inklinacji do języka śląskiego. To jest problem w Radiu Katowice. Rzeczywiście, nie można stawiać środka ciężkości na takie regionalne sprawy związane z językiem, chociaż to jest.

Natomiast, szanowna pani przewodnicząca, jeżeli chodzi o naszą audycję mniejszości narodowej, to tak nie jest jak z tym językiem śląskim. To nie jest audycja preferowana. W zasadzie to jest najstarsza audycja mniejszości narodowej w Polsce. Od 26 lat w Radiu Katowice. Ta pierwsza tego typu audycja dla mniejszości narodowej boryka się z olbrzymimi trudnościami, przede wszystkim... Pani nie była obecna na ostatnim posiedzeniu Komisji, które było poświęcone właśnie tym sprawom, prawda? Z panem posłem Giżyńskim troszeczkę polemizowaliśmy, oczywiście pokojowo. Wszystko ładnie się skończyło. Proszę państwa, tutaj mieliśmy zapewnienie, że lokalne radio czy – przepraszam – Polskie Radio, ale nie wiem, czy Radio Opole też... Nie wiem, czy Polskie Radio, czy tylko Radio Opole. Polskie Radio, tak? W każdym razie Radio Katowice nie finansuje naszej audycji. Mówię to z bardzo wielkim żalem. Mamy nawet długi w wysokości ponad 4 tys. zł.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):**

A kto to finansuje w takim razie?

**Przewodniczący Niemieckiej Wspólnoty „Pojednanie i Przyszłość” Dietmar Brehmer:**

Nikt nie finansuje tych audycji. Sami je robimy.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):**

Ale to jest... To ktoś to finansuje, nie?

**Przewodniczący Niemieckiej Wspólnoty „Pojednanie i Przyszłość” Dietmar Brehmer:**

Może powiem, pani przewodnicząca. Ostatnio mówiliśmy o tym dosyć długo. Dostałem informację, że lokalne radio, czyli – powiedzmy – w tym kontekście Radio Katowice, powinno ponosić pełne koszty produkcji audycji dla mniejszości. Tymczasem tego nie ma. Bardzo prosiłbym... Może wytłumaczę zaraz, jak to wygląda.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):**

Ktoś to finansuje, skoro to jest.

**Przewodniczący Niemieckiej Wspólnoty „Pojednanie i Przyszłość” Dietmar Brehmer:**

Chwileczkę. Bardzo prosiłbym, żeby doszedł jakiś komunikat do radia, że radia, które emitują audycje mniejszości narodowych, powinny ponieść koszty. Pani minister mówiła o tym, prawda? Natomiast prosiłbym, żeby to dotarło do dyrekcji radia. Możemy prosić, dobrze?

Jaka sytuacja jest u nas? Radio Katowice daje nam 300 zł za audycję. To jest jakaś taka umowa od wielu lat, może 15–20 lat. Natomiast musimy płacić za pokój w Radiu Katowice, który ma tam może 8 m<sup>2</sup>. Tam mamy oczywiście materiały, bo nie da się, proszę państwa, inaczej zrobić audycji dwujęzycznej. Trudno to zrobić. Audycja mniejszości narodowej niemieckiej na Śląsku musi być prowadzona – że tak powiem – w języku i polskim, i niemieckim. Taka jest zresztą tradycja już od 26 lat. Koszty produkcji tej audycji są naprawdę bardzo duże, bo przecież trzeba mieć spikerów, trzeba mieć materiały. Tymczasem musimy płacić za ten pokój tę samą kwotę, którą nam radio płaci za tę audycję, czyli to jest niewiele ponad 300 zł za jedną audycję. W związku z tym, że są tylko dwie audycje, miesięcznie płacimy taką samą kwotę za nasze biuro. To nie jest biuro, tylko to jest takie ministudio, w którym tę audycję prowadzimy.

Teraz tak, musimy przygotować tę audycję, więc musieliśmy wynająć jakieś studio, za które musimy płacić, bo radio nam nie zapłaci. My nie możemy liczyć w ogóle, żeby teraz radio nam policzyło za studio. Proszę państwa, to olbrzymia suma. Przepraszam, nie chcę tutaj się pomylić, ale to ok. 150 zł za godzinę wynajęcia studia, więc to jest straszna kwota. Nie da się audycji godzinnej zrobić w przeciągu jednej godziny. To jest razy sześć. Proszę to sobie wyobrazić. Następnie płaci się za tę pomoc techniczną. Teraz radio nam policzyło, że jesteśmy winni ponad 4 tys. zł za używanie studia. Przecież Radio Katowice naprawdę niewiele czy nic to nie kosztuje, żeby nam tylko to studio udostępnić, prawda? My sami tutaj – że tak powiem – znamy na tyle studio, że możemy sami zrobić tę audycję. Niestety musimy ją robić poza radiem.

Dostarczamy radiu nagranie, odpowiednio w ciągu... Powiedzmy, że w piątek musimy dostarczyć gotowy materiał, w poniedziałek jest emisja. Naprawdę, proszę państwa, materiał musi być przygotowany bardzo fachowo. Inaczej radio nie wyemituje tego, więc to nie jest możliwe, żebyśmy bez wsparcia radia tę audycję przygotowali, nie tylko – powiedzmy – w sensie jakości, ale także i w sensie techniki. Inaczej radio nie przyjmie tego materiału. To jest publiczne radio. To nie jest jakieś Radio Karolina czy tam Silesia, czy coś takiego. To musi być wszystko na wysokim poziomie. Tymczasem tego wsparcia nie ma.

Przepraszam bardzo, bardzo dobrze – że tak powiem – współpracuję z Radiem Katowice, ale w tej akurat materii nie jestem w stanie się przebić. My nie mamy za co zapłacić, proszę państwa, tych pieniędzy. Najprawdopodobniej będzie sprawa w sądzie. Tutaj jest pan poseł Galla. Proszę państwa, również tzw. strona niemiecka w ogóle nas nie wspomaga, więc jesteśmy... Szkoda byłoby, żeby ta audycja w ogóle zniknęła. W zasadzie ona się opiera wyłącznie na kilku osobach, które już od wielu lat tę audycję przygotowują. To może tyle. Bardzo dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):**

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pani Więclawska chciała zabrać głos.

**Członek KRRiT Elżbieta Więclawska-Sauk:**

Przepraszam, że się zgłosiłam, ale muszę się odnieść do tego, co pan mówił, dlatego że mnie to bardzo zdziwiło.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):**

Oczywiście.

**Członek KRRiT Elżbieta Więclawska-Sauk:**

Albowiem, jak już mówiłam, Radio Katowice zgłasza nam zapotrzebowanie finansowe, ile potrzebuje na te programy. W 2017 r. zgłosiło 20 tys. zł i dostało 20 tys.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):**

Panie Brehmer, pan tę informację tutaj zakodował, tak?

**Członek KRRiT Elżbieta Więclawska-Sauk:**

Wie pan, dziwię się temu, co pan mówi, dlatego że oni dostają takie pieniądze, jakie sobie życzą, obliczając wszystko, bo płacimy i za emisję, i za produkcję. Za wszystko. Przekazują nam kwotę – płacimy. Dostali 20 tys. – tyle, ile chcieli. Natomiast tego, o czym pan mówi, że oni każą wam płacić itd., to zupełnie nie rozumiem. Tylko jest jedna rzecz. Oni nie bardzo chcą wpisywać to w tych planach programowo-finansowych, które rozpatrujemy, bo my na tej podstawie rozdzielamy pieniądze. Musi być jakiś program, żebyśmy wiedzieli, czy ta misja jest spełniana, czy nie. Oczywiście programy mniejszości narodowych to jest jak najbardziej misja, więc płacimy za to. Tym bardziej jestem zdziwiona tym, co pan mówi, ponieważ, skoro tyle żądali, to oni powinni wszystko opłacić za to. Rozumiem, że zsumowali koszty i dostali pieniądze.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):**

No, właśnie. Dziękuję bardzo.

**Dyrektor biura Polskiego Radia Paweł Kwieciński:**

Jeśli można, pani przewodnicząca...

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):**

Jeszcze chciał zabrać głos pan przewodniczący.

**Poseł Ryszard Galla (niez.):**

Chciałbym tutaj, kolego Brehmer, zadeklarować pomoc. Pamiętasz, że kilka lat temu wspólnie rozmawialiśmy w Radiu Katowice na temat tych waszych programów. Zmieniła się nieco sytuacja. Przypuszczam, że Radio Katowice nie zwróciło uwagi, że jest inny sposób na składanie właśnie tych wniosków do KRRiT.

Przykład opolski może być tutaj wzorcowym. To właśnie przedstawiciel Polskiego Radia Opole z naszymi przedstawicielami przygotowuje taki projekt, który jest konkretnym projektem. Jest wyceniony wspólnie. On trafia do krajowej rady, ale złożony przez radio, nie przez organizację. Wtedy, tak jak można było zauważyć w tych tabelkach, te kwoty trafiają. Jeśli taki wniosek byłby tutaj wspólnie w waszej obecności czy z waszym udziałem złożony, jestem przekonany, że tutaj KRRiT to uwzględni i te środki trafiają.

Umówmy się więc tak, że w najbliższym czasie odbędziemy spotkanie i zaproponujemy jakieś rozwiązanie.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):**

Tak. Dziękuję.

**Członek KRRiT Elżbieta Więclawska-Sauk:**

Musimy się odnosić na bieżąco do tego. Otóż Radio Opole dostało na ten rok prawie 923 tys. zł – prawie 1 mln. No, prawie 1 mln zł.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):**

Bo dobre projekty przygotowali.

**Członek KRRiT Elżbieta Więclawska-Sauk:**

Przygotowali projekty. Natomiast nie jest naszą winą, jeśli ktoś nam przedstawia, że potrzebuje 20 tys. zł. To my tyle dajemy.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):**

Chcą 20 tys., to dostają uzasadnione 20 tys.

**Poseł Ryszard Galla (niez.):**

Tylko że te setki tysięcy w Opolu to nie są środki, które trafiają tylko do mniejszości niemieckiej, bo tam jest jeszcze program romski bardzo szeroko realizowany, a także programy kresowe.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):**

Ale mówimy globalnie.

**Poseł Ryszard Galla (niez.):**

Tak, ale te trzy grupy tam właśnie uczestniczyły w przygotowaniu tych projektów.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):**

Bardzo dziękuję. Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby się odnieść do tego? Tak jak powiedziałam, nie ma kluczowych osób, które mogłyby odpowiadać na pytania. Myślę, że po prostu prześlemy im zapis, protokół dzisiejszego posiedzenia, jak i poprzedniego. Niech się do tego po prostu odniosą, bo nie ma innego wyjścia, prawda? Tak jest.

Bardzo państwu dziękuję za przybycie, za udział w tej dyskusji. Jeszcze pan Romańczuk. Bardzo proszę.

**Sekretarz Rosyjskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego w Polsce Andrzej Romańczuk:**

Przepraszam, że jeszcze dodatkowo zabieram głos, ale właśnie tylko tak dla przypomnienia, żeby był jeszcze protokół poprzedniego posiedzenia, bo po prostu dzisiaj nie chcemy już powtarzać tego samego, co powtarzaliśmy półtora miesiąca temu. To jest jedna rzecz.

Jakby na potwierdzenie tego, że niestety programy edukacyjno-informacyjne o mniejszościach dla większości i dla mniejszości, bo tu już nie ma co rozdzielać, są potrzebne na antenach ogólnopolskich, chcę tylko państwu przedstawić taką ciekawostkę. Otóż proszę sobie wyobrazić, że jutro w Bydgoszczy odbędzie się konferencja „Dobra współpraca z mniejszościami narodowymi w szkole – wyzwaniem dla nauczyciela XXI wieku”. Tę konferencję robi Miejski Ośrodek Edukacji Nauczycieli w Bydgoszczy we współpracy z Fundacją na rzecz Różnorodności Społecznej i Uniwersytetem Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Pozwoliłem sobie skontaktować się z organizatorami konferencji i się przeraziłem. Na kilka moich pytań pani organizatorka – pracownik, zresztą wicedyrektor MOEN w Bydgoszczy – odpowiedziała mi: Ale u nas dzieci z Rosji nie ma, u nas są dzieci z Syrii, z Afryki i z Ukrainy”. Spytałem: Przepraszam bardzo. Czy mówimy o konferencji o uchodźcach i migrantach, czy konferencji o mniejszościach, bo z tytułu wygląda, że to są mniejszości narodowe?. Pani w ogóle nie była w stanie zrozumieć, o czym mówię.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):**

To nie jest tylko jej problem. To jest problem większości.

**Sekretarz Rosyjskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego w Polsce Andrzej Romańczuk:**

Ale to właśnie powtarzam, że to jest najlepsze potwierdzenie...

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):**

Polacy nie rozróżniają. To jest straszne, ale...

**Sekretarz Rosyjskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego w Polsce Andrzej Romańczuk:**

To jest najlepsze potwierdzenie. Jeżeli przedstawiciele takich punktów jak ośrodki doskonalenia czy edukacji nauczycieli, które powinny odpowiadać za podnoszenie kwalifikacji nauczycieli, robią takie błędy, to chyba jest najlepszy przykład, że niestety z tą informacją i edukacją o mniejszościach jest bardzo źle.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):**

Z edukacją. Tak.

**Sekretarz Rosyjskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego w Polsce Andrzej Romańczuk:**

Dlatego też powiem, jeżeli mogę pozwolić sobie w tzw. sprawach różnych, że może warto, żeby jakoś w przyszłym roku, może w pierwszym półroczu, zastanowić się nad jakimś posiedzeniem Komisji czy być może nawet czymś większym, wspólnie z Komisją Wspólną Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych czy z Ministerstwem Edukacji Narodowej, nad jakąś większą konferencją, gdzie udałoby się zaprosić właśnie przedstawicieli takich centrów doskonalenia nauczycieli, które są przynajmniej w każdym województwie, by po prostu takich błędów w przyszłości nie było, bo to jest po prostu przerażające.

Jeżeli na takim poziomie się robi podstawowe błędy, nie rozróżniając mniejszości od uchodźców i migrantów, to w ogóle o czym my dalej mamy rozmawiać? To jaka infor-

macja idzie do nauczycieli, a potem jaka informacja idzie do dzieci i młodzieży w szkołach? Właśnie tu się zaczyna problem. Dziękuję. Przepraszam za tę uwagę.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):**

Dziękuję bardzo. To, co pan powiedział, jest bardzo powszechne. Wielu ludzi po prostu uchodźców myli z mniejszościami.

Proszę państwa, jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję. Za tę nieobecność przepraszam, ale myślę, że jakieś wytłumaczenie tego będzie. Myślę, że do takiego tematu i tak będziemy wracać, bo jest na czasie. Dziękuję i do zobaczenia.